

piątek, 03.01.2025

Nadzieja [1 J 2, 29 - 3, 6]

Najmilsi: Jeżeli wiecie, że Bóg jest sprawiedliwy, to uznajcie równie, że każdy, kto postępuje sprawiedliwie, pochodzi od Niego. Popatrzcie, jak miłoci obdarzy nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi, i rzeczywiście nimi jesteśmy. Wiat za? dlatego nas nie zna, że nie pozna Jego. Umiowani, obecnie jesteśmy dziećmi Bożymi, ale jeszcze się nie ujawniło, czym będziemy. Wiemy, że gdy się objawi, będziemy do Niego podobni, bo ujrzymy Go takim, jakim jest. Każdy za?, kto pokłada w Nim tę nadzieję, uwiłca się, podobnie jak On jest święty. Każdy, kto grzeszy, dopuszcza się bezprawia, ponieważ grzech jest bezprawiem. Wiecie, że On się objawi po to, aby zgadzi grzechy, w Nim za? nie ma grzechu. Ktokolwiek trwa w Nim, nie grzeszy, żaden za? z tych, którzy grzeszą, nie widzia Go ani Go nie pozna?.

>P<

W wigilię świąt Bożego Narodzenia otwarciem Drzwi Świętych w Bazylice św. Piotra w Watykanie papież Franciszek zainaugurował Rok Jubileuszowy 2025. Czekaliśmy na niego 25 lat. Dla jednych może to być pierwszy Jubileuszowy Rok w życiu, ale innych kolejny, a jeszcze dla innych być może ostatni. Obchodzimy go pod hasłem: "Pielgrzymi nadziei". To właśnie nad tą cnotą chrześcijańskiej wiary będziemy szczególnie się przyglądać, zastanawiać się i wcielać w życie. W Bulli Apostolskiej pt.: "Spes non confundit", papież wskazał w jakim celu został ogłoszony ten wyjątkowy czas. Píše w niej: "Wszyscy mają nadzieję. Nadzieja jest obecna w sercu każdego człowieka jako pragnienie i oczekiwanie dobra, nawet jeśli nie wie, co przyniesie ze sobą jutro. Nieprzewidywalność przyszłości rodzi jednak niekiedy sprzeczne uczucia: od ufności do lęku, od pogody ducha do zniechęcenia, od pewności do zwątpienia. Często spotykamy osoby zniechęcone, które patrzą w przyszłość ze sceptycyzmem i pesymizmem, jakby nic nie mogło dać im szczęścia. Oby Jubileusz był dla wszystkich okazją do ożywienia nadziei. Słowo Boże pomaga nam znaleźć ku temu powody". Temat nadziei podejmuje rzeczywiście Biblia, szczególnie widzimy to w dzisiejszej Liturgii Słowa. U świętego Jana słyszeliśmy słowa: "Każdy zaś, kto pokłada w Nim [Bogu] tę nadzieję, uwiłca się, podobnie jak On jest święty". To jest wskazówka dla naszego życia. Zaczynać od Boga i w Nim pokładać całą nadzieję. Możemy zawieść się na innych ludziach. Często samych siebie zawodzimy, kiedy nie spełniamy swoich oczekiwań, nie dotrzymujemy umów, niespełniamy założonych planów. Przypominamy sobie wtedy, że musi istnieć źródło nadziei. Prawdziwa nadzieja pochodzi od Boga. I znów słowa wspomnianej wcześniej Bulli: "Nadzieja rodzi się w istocie z miłości i opiera się na miłości, która wypływa z Serca Jezusa przebitego na krzyżu: „Jeżeli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, to tym bardziej, będąc już pojednani, dostąpimy zbawienia przez Jego życie” (Rz 5, 10). A Jego życie objawia się w naszym życiu wiary, które zaczyna się od chrztu, rozwija się w uległości wobec łaski Bożej, i dlatego jest ożywiane nadzieją, która, dzięki działaniu Ducha Świętego, jest stale odnawiana i niewzruszona". Uchwycmy się tej nadziei, która pochodzi od Boga i w niej trwajmy.

-----fot. logo jubileuszowe